

Recenzja rozprawy doktorskiej mgra Tomasza Lisowskiego pt. *Europa we współczesnej polskiej myśli politycznej*, Wrocław 2018, ss. 295.

Kolejny już raz za sprawą wrocławskiego ośrodka politologicznego utwierdzamy się w przekonaniu, że naszego świata polityki nie zdominowały jedynie bieżące decyzje i nieustanne gry i rozgrywki, nie mające poważniejszego wpływu na rozwój wydarzeń, i że mamy jeszcze czas i wolę podejmowania refleksji nad rzeczywistością społeczną i tworzyć myśl polityczną. Bodaj już ponad dwadzieścia lat temu po ogłoszeniu przez Profesorów Bronisława Pasierba i Krystyny Paszkiewicz zbiorowego opracowania *Współczesna polska myśl polityczna* pojawiły się optymistyczne oceny i wnioski naszych zdolności i dokonań ideotwórczych w trudnym i wielce skomplikowanym procesie transformacji ustrojowej. Obecnie zaś dzięki Profesor Krystynie Rogaczewskiej znowu możemy odnotować fakt rozwijania i promowania interesujących idei, wizji, projektów i pomysłów, pojawiających się w naszym współczesnych rozważaniach o polityce. Ona to bowiem zainicjowała interesujące badania naukowe doktoranta Tomasza Lisowskiego nad współczesnymi polskimi wyobrażeniami politycznymi Europy, jej oblicza ideowego i kulturowego, jej przyszłości itp. Jest to niewątpliwie ważny problem badawczy o pierwszorzędym znaczeniu poznawczym i dużej doniosłości społecznej. Tym bardziej, iż obecnie wyraźnie zmniejsza się zainteresowanie ideami i doktrynami politycznymi, wypierane przez nowe obszary badań politologicznych np. z zakresu komunikacji społecznej i bezpieczeństwa państwowego. Choć problematyka twórczości ideowopolitycznej jest wdzięcznym przedmiotem studiów naukowych, to jednak jej poznawanie jest niezwykle czasochłonne i nie przynosi szybkich i błyskotliwych efektów naukowych. Dlatego z uznaniem należy się odnieść do podjętego przez mgra Tomasza Lisowskiego zadania badawczego - jak sam go określa - „ukazania złożoności pojęcia Europy w wybranych polskich środowiskach myśli politycznej” (s. 3). Oczywiście, Doktorant nie poprzestaje na odtworzeniu „definicji” Europy, gdyż stawia sobie bardziej śmiało i twórcze pytania i hipotezy badawcze, skupione wokół trzech istotnych problemów: „czym jest Europa? (...); jaka powinna być Europa?; jaka (może być - przyp. M. Ś.) Europa?” (s. 5 - 6). I chcąc udzielić na nie odpowiedzi, poddał odpowiedniej analizie i opisowi obszerne materiały źródłowe w ramach w czterech rozdziałów rozprawy,

skonstruowanych według kryterium problemowego. Ponadto właściwą prezentację zagadnień ideowo-politycznych poprzedził jeszcze obszernym wywodem o istocie i zakresie przedmiotu badań, w tym także o samym pojęciu Europy w studiach nad myślą polityczną. W sumie odpowiednio uzasadnił wybór przedmiotu badań, w pełni zasługujący na odrębne studium, choć zapewne wykraczający poza ramy jednej rozprawy doktorskiej.

By odpowiednio zrealizować ambitne cele i zadania badawcze, Doktorant skupił się na rozważeniu kilku zespołów kwestii, a mianowicie odtworzeniu wizji Europy w polskich debatach politycznych (Socjalnej, Ojczyzn, Federalnej, „Ducha” i Kosmopolitycznej), przedstawieniu w tych debatach ekonomicznego wymiaru jedności europejskiej (suwerenności państwa, wspólnej waluty, roli kapitału obcego i rodzimego, bezpieczeństwa energetycznego i wspólnego rynku) oraz postulowanego przez polityków i twórców myśli politycznej miejsca i roli Polski w jednoczącej się Europie, warunkowanych szczególnym położeniem geopolitycznym i sąsiedztwem z Rosją i Niemcami, a także możliwościami realizacji projektu Międzymorza i koncepcji polityki wschodniej. Rozważanie tych zagadnień zamknął odtworzeniem jeszcze polskich sporów i dyskusji toczonych nad przyszłością Europy jako wspólnoty o charakterze ekonomicznym, politycznym i ideowym w kontekście zagrożeń związanych z kryzysem demokracji oraz „neodekandyzmem” i wyczerpywaniem się jej szans rozwojowych, możliwej do odrodzenia i odnowienia jedynie pod wpływami rzekomo witalnej i ożywczej w każdym przejawie życia społecznego Europy Środkowej, oczywiście z zaznaczoną w tym dziele odrodzieńczym dominacją Polski. Podejmuje przeto ważne problemy ideowe o pierwszorzędym znaczeniu praktycznym, pojawiające się współcześnie w polskich debatach politycznych i w polityce polskiej. Rozpatruje je w sposób „dialogowy”, we wzajemnym uwarunkowaniu i oddziaływaniu, i również w szerokim kontekście społecznym i międzynarodowym. Stara się ukazać wszystko to, co dzieli twórców i propagatorów polskiej myśli politycznej, ale i także to, co jest dla nich wspólne bez względu na charakter orientacji ideowo-politycznej. W ten sposób dostrzega, iż nie ma „czystego” modelu danej orientacji i nurtu ideowo-politycznego; iż stale się one przenikają i często dopełniają. Traktuje je jako próby odpowiedzi ideowej na rodzące się nowe zjawiska i problemy, a także jako wizje i projekty dla przyszłej rzeczywistości społecznej. Rozważa je w wymiarze aktywności konkretnych ludzi i grup politycznych, których postawy i działania zdeterminowane są współtworzoną



przez nich rzeczywistością. W ten sposób nadaje tworzonym ideom, wizjom i projektom społecznym ludzki, humanistyczny charakter. I w tym właśnie zawierają się poważne wartości poznawcze narracji autorskiej, potwierdzające znaczne już umiejętności i kompetencje badawcze Doktoranta w studiach nad myślą polityczną.

Pragnie On bowiem przedstawić bogaty i zróżnicowany obraz polskich wyobrażeń Europy i spraw europejskich. Uwzględnia w swej analizie na ogół główne kierunki i orientacje ideowe: od konserwatyzmu poprzez liberalizm, nacjonalizm, agraryzm, myśl chrześcijańsko-demokratyczną, i na socjalizmie skończywszy. Nie stroni jednak od przedstawienia aktywności ideowej marginalnych wręcz środowisk politycznych np. monarchizmu czy komunizmu. W przypadku każdego nurtu polskiej myśli politycznej odnosi się do bardziej znaczących jego idei, projektów, pomysłów, osądów i opinii, ukazując - jak już wcześniej stwierdziłem - ich naturalne zróżnicowanie i różnorodność.

Można oczywiście Doktorantowi czynić zarzuty odnośnie doboru analizowanych i opisywanych zjawisk i problemów ideowo-politycznych, szczególnie pod względem zasadności i kompletności. Zawsze można zwrócić uwagę na to, iż niektóre z nich niezasłużenie przemilczał lub potraktował marginesowo, innym zaś nadał pierwszorzędne znaczenie. Ale nie w tym należy postrzegać słabsze strony rozprawy doktorskiej, gdyż kryteria doboru problematyki nigdy nie będą jednoznaczne i ostre, a i przedmiot analizy wykracza znacznie poza ramy typowej pracy doktorskiej. Każdemu bowiem z wybranych nurtów polskich wyobrażeń Europy i europejskości można byłoby poświęcić odrębne studium. W tej sytuacji pozostanie raczej zasługą mgra Tomasza Lisowskiego, iż przedstawił w sposób syntetyczny wizję stawania się wspólnoty europejskiej, chociaż ograniczało to dokonanie bardziej wnikliwych i pogłębionych analiz i opisów. I w tej ostatniej kwestii dostrzegałbym właśnie niedostatki i braki rozprawy, widoczne np. w prezentacji genezy i uwarunkowań integracji europejskiej, jej istoty i przyszłości, zwłaszcza w kontekście dokonujących się procesów globalizacyjnych i rozwoju nowoczesnych technologii w sferze produkcji i komunikacji międzyludzkiej. Z lektury rozprawy doktorskiej wyłania się bowiem przekaz o nieobecności lub co najwyżej w nikłym stopniu podejmowaniu owych zagadnień w polskich sporach i debatach politycznych. A tak chyba nie było. Co prawda nie były one priorytetowe dla polskiego stylu myślenia politycznego, lecz nadal są one obecne i go wyraźnie różnicują. Inna sprawa, że uwarunkowania globalizacyjne i technologiczne postrzega

się bardziej w wymiarze zagrożeń i niebezpieczeństwa dla Polski i Europy niż szansę i warunki rozwoju i awansu cywilizacyjnego. Prezentując przy tym wielość i różnorodność idei, projektów i wizji Europy i europejskości, nie zastanawia się jednak Doktorant nad tym, w jakim stopniu były one wyrazem szerszych koncepcji doktrynalnych i miały one pewne umocowanie w określonej tradycji intelektualnej i ideowej, a jakim zakresie wynikały z potrzeb przeżywanej chwili dziejowej i były doraźną odpowiedzią na nowe zjawiska i problemy. Nie stara się również szerzej ukazać tego, co z tych analizowanych wypowiedzi, stwierdzeń i osądów miało rodzime przesłanki, a co mogło być przejmowane od innych i promowane w kraju. Tym bardziej, że również w świecie idei nie od dziś dostrzega się polską peryferyjność i wręcz polską zaściankowość. Najżywsze jednak obiekcje budzi nierównomierne wykorzystanie źródeł i innych przekazów w analizowanych zjawiskach i kwestiach ideowo-politycznych. Doktorant oparł bowiem swoje analizy i opisy na bogatej i różnorodnej podstawie źródłowej m. in. na ponad stu kilkunastu programach partyjnych, deklaracjach, uchwałach, oświadczeniach i stanowiskach ideowych oraz dwudziestu pięciu tytułach czasopism i gazet. Jednakże w opracowaniu konkretnego zagadnienia często ogranicza się do kilku przekazów źródłowych, różnicując ich wykorzystanie w zależności od jego charakteru i znaczenia ideowego. Sięga przede wszystkim do źródeł prasowych, występujących głównie na łamach „Myśli Polskiej”, „Tygodnika Powszechnego”, „Polityki”, „Gazety Wyborczej”, „Gazety Polskiej”, „Rzeczpospolitej”, „Arcana”, „Res Publici” „Myśli Socjaldemokratycznej” itp., nie zawsze utożsamiających się z konkretną opcją czy ugrupowaniem politycznym. Dlatego nie jest pewne czyje stanowisko ideowopolityczne jest prezentowane, a więc czy danego ruchu politycznego, partii politycznej, redakcji gazety bądź czasopisma, czy też indywidualnego publicysty itp. W konsekwencji nie wiadomo jaka konkretna siła polityczna odpowiada za upowszechniane poglądy i realizowaną politykę polską. Rodzi to również obawy o jednostronne i niepełne, a może nawet przypadkowe, wykorzystanie podstawy źródłowej. Inna kwestia, iż nie można się w niej dopatrzeć nowoczesnych kreatorów i nośników idei m.in. think tanków, elektronicznych mediów i portali społecznościowych, a także symboliki politycznej np. usunięcie przez rządzących po 2016 roku flag unijnych z obiektów publicznych itp.

Pewne uwagi nasuwają się również odnośnie sposobu wykorzystania literatury przedmiotu. Co prawda mgr Tomasz Lisowski wykazał się jej świetną



znajomością, zarówno tej dawnej, jak i współczesnej, lecz nie zawsze do niej krytycznie się odwołuje, gdy np. powtarza za innymi, iż „myśl polityczna powstaje na podstawie myślenia politycznego” (s. 11). Nie zawsze też posługuje się precyzyjnymi określeniami danego zjawiska społecznego czy nurtu ideowego np. powszechnie podnosi funkcjonowanie „myśli kościelnej” (s. 35 i in.) czy „oboza kościelnego” (s. 92 i in.), używając ich zamiennie za terminy: „nauka społeczna Kościoła”, „myśl chrześcijańsko-demokratyczna” itp. W dodatku nie przejawia szczególnej troski redakcyjnej i edytorskiej, popełniając niezliczone błędy literowe i gramatyczne, zwłaszcza w pisowni nazwisk, dobierając dowolnie imiona cytowanym osobom np. Marcinowi Królowi dwukrotnie: „Grzegorza” (s. 25) i „Andrzeja” (s. 181) lub przekształcając nazwiska np. A. F. Grabski staje się „Grabowskim” (s. 11) itd., a już w przypadku pisowni nazwisk obcojęzycznych błędy literowe występują powszechnie.

Wskazanie na słabsze strony narracji autorskiej wcale nie deprecjonuje i nie umniejsza wysiłku badawczego mgra Tomasza Lisowskiego. Przedstawiona przez Niego rozprawa doktorska jest poważnym osiągnięciem badawczym, stanowiącym - jak sam zasadnie przekonuje - „próbę wzbogacenia obszaru badawczego politologii w zakresie współczesnej polskiej myśli politycznej” (s. s. 253). I trzeba dodać próbę udaną, potwierdzającą znaczne kompetencje badawcze Doktoranta, Jego dużą wiedzę politologiczną i historyczną oraz umiejętności redakcyjne i pisarskie. Toteż rozprawa spełnia ustawowe wymogi stawiane pracom doktorskim i może stanowić podstawę przeprowadzenia przewodu doktorskiego. Wnioskuje zatem o dopuszczenie mgr Tomasza Lisowskiego do kolejnych etapów tego przewodu. Jednocześnie ze względu na znaczną wartość poznawczą i merytoryczną rozprawy oraz potrzeby współczesnej historiografii wnioskuję ogłoszenie jej drukiem, oczywiście po uprzednim nadaniu jej odpowiedniego profilu wydawniczego i redakcyjnego. Spotka się zapewne z przychylnym przyjęciem nie tylko znawców problematyki, lecz także szerszego grona czytelników, poszukujących wartościowej publikacji naukowej.

Kraków, 03. 01. 2019 r.



Prof. dr hab. Michał Śliwa